
Wstęp

W 1471 roku nad Gdańskiem pojawiła się kometa¹. Być może tego samego zjawiska dotyczy wzmianki z 1472 roku². Prawie dwadzieścia lat później, w 1491 roku, widziano komętę nad Motławą ponownie – jak podaje kronikarz, miała długi ogon, spowodowała wiele zgonów oraz zarazę³. Pierwsze wydarzenie jest jedynym, które dziejopis uznał za godne odnotowania pod datą roczną. Informacja z 1472 roku zajmuje poczesne miejsce wśród wydarzeń politycznych i gospodarczych związanych nie tylko w Gdańskiem, lecz także z Rzeczpospolitą i innymi regionami Europy. Natomiast ostatnia zapiska widnieje pośród lakonicznych wiadomości o cenach zboża oraz przekryciu łupkiem fary i kościoła „białych mnichów”. Niezależnie od tego, czy oczom gdańszczan rzeczywiście ukazały się wówczas owe ciała niebieskie, zapiski przekazują nam ważne dane o pewnych aspektach światopoglądu ówczesnych mieszkańców miasta: zjawiska niebieskie budziły zaciekawienie, uważano je za istotne i przypisywano im moc sprawczą. Nie było w tym nic niezwykłego w tamtym okresie, jednakże w Gdańsku zwraca uwagę fakt, że oprócz wspomnianych notatek kronikarskich zachowały się jeszcze inne świadectwa zainteresowania zjawiskami niebieskimi. Otóż tematyka astralna związana z porządkiem kosmicznym i jego relacjami z rzeczywistością empiryczną pojawiła się także w kilku gdańskich dziełach sztuki z okresu późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Temu zagadnieniu poświęcona jest niniejsza rozprawa.

Stawiam w niej tezę, iż programy treściowe trzech gdańskich realizacji artystycznych z lat 1450–1550 wyrażają w różny sposób przekonanie o niezmiennym ładzie wszechświata, nad którym poprzez siły kosmiczne czuwa Stwórca. W ten ład wpisany jest odbiorca, a także miejsce, w którym dzieła się znajdują. Elementem łączącym te dzieła, pełniące bardzo różne

1 [Stegmann], s. 497.

2 Weinreich, s. 733, 735.

3 Beyer 1468–1518, s. 444.

funkcje, jest astrologia. Wszystkie na swój sposób starają się ukazać rolę ciał niebieskich zarówno w świecie podksiężycowym, jak i kosmosie chrześcijańskim.

Punktem wyjścia do rozważań nad dziełami gdańskimi, w których pojawiają się wspomniane wątki, jest zapoznanie czytelnika z kosmologią i astrologią okresu średniowiecza i początku czasów nowych na podstawie tekstów źródłowych oraz literatury przedmiotu. W świetle ówczesnych koncepcji istota wszechświata zasadzała się na współdziałaniu sił sprawczych *prima causa* (Bóg) i *secunda causa* (ciała niebieskie), które miały decydować o upływie czasu, cykliczności lat, pór roku, miesiący, nocy i dni, zarządzać życiem człowieka, określając jego charakter, usposobienie, predyspozycje (zodiak, temperamenty, dzieci planet). Poglądy te znalazły odzwierciedlenie w wielu dziełach sztuki.

Ramy chronologiczne rozprawy obejmują schyłek średniowiecza i początek epoki nowożytnej w Gdańsku. Dolną granicę czasową wyznacza zegar astronomiczny w kościele Najświętszej Panny Marii w Gdańsku z lat 1464–1470; to w nim po raz pierwszy nad Motławą pojawia się wątek stosunku człowieka do sił kosmicznych. Gdańskie dzieło należy do rodziny monumentalnych zegarów astronomicznych, które powstały u schyłku średniowiecza na pobrzeżu Bałtyku (Rostok, Lubeka, Lund, Doberan, Stralsund, Stendal, Wismar). Mają one wiele cech wspólnych. Służyły nie tylko celom praktycznym, lecz również dydaktycznym, przedstawiały bowiem budowę kosmosu i ujawniały siły nim rządzące. Upływem czasu zawiadywał Bóg, który w XIV, XV, a nawet XVI wieku porównywany był do zegarmistrza (widniał on w centrum zegara w Lubece), jemu podlegały ciała niebieskie (wskazówki ukazujące położenie Słońca i Księżycy, tarcze faz Księżycy, wskazówki ukazujące, jaka planeta ma decydujący wpływ danego dnia czy w danej godzinie, mapa nieba północnego z gwiazdozbiorem Smoka) oraz cykle miesięczne (kręgi zodiakalne i personifikacje miesięcy). Ponadto w kilku zegarach nadbałtyckich pojawiają się wizerunki uczonych, którzy się przyczynili do odkrycia budowy kosmosu i zasad nim rządzących: Ptolemeusza, Alfonsa X, Haly'ego Abenrudiana oraz Albumasara. Osobliwością zegara gdańskiego są widniejące w dolnej kondygnacji postaci czterech mężczyzn, którzy z pewnością nie są astronomami. Ich fizjonomie, zróżnicowanie wieku, mimika i gesty zdają się wskazywać, że stanowią personifikacje powiązane ideowo między innymi ze znakami zodiakalnymi widocznymi w górnej kondygnacji. Odpowiedź na pytanie, kogo przedstawiają te postaci, można znaleźć w niniejszej pracy. Gdański zegar ma jeszcze drugą osobliwość: są nią małe kwatery pod i nad każdą z postaci, wypełnione motywami kojarzącymi się z cyklicznym przechodzeniem materii nieuformowanej (*materia informis*) w materię stworzoną (*natura creata*).

Wiele cech nietypowych lub zgoła niespotykanych ma największe w Prusach średniowieczne retabulum stojące na ołtarzu głównym w kościele Panny Marii, wzniesione w latach 1510–1517 przez Michała z Augsburga i jego warsztat. Na awersach stałych skrzydeł na obrzeżach wyobrażeń z dzieciństwa Jezusa pojawiają się niespotykane w nastawach ołtarzowych personifikacje planet, a ponadto ukazane są w niezwykłym porządku. Uwagę zwracają też małe postaci, w większości o niejasnym znaczeniu, stojące na kolumnach dzielących na dwie części awersy wewnętrznych skrzydeł. Wśród nich znajduje się mężczyzna, który spogląda na

zmarłych Chrystusa przez przyrząd astronomiczny służący do określania położenia ciał niebieskich.

Podobna tematyka jak w przytoczonych pracach, lecz w formie niepomernie bardziej rozbudowanej występuje w wystroju z lat 1530–1550 w Dworze Artusa w Gdańsku – największej realizacji artystycznej okresu poprzedzającego legalizację protestantyzmu w Gdańsku. Bogaty program łączył tradycyjne tematy katolickie, motywy antyczne oraz wyobrażenia świadczące o recepcji luteranizmu. Składały się nań wątki astrologiczne (personifikacje planet, znaków zodiaku, temperamentów, pór roku, dnia i nocy), dotyczące państwa, prowincji i miasta (wizerunki władców, herby Królestwa Polskiego, Prus i Gdańska, obrazy *Oblężenie Malborka* i *Okręt Kościoła*), religii (również *Okręt Kościoła*, wizerunki Chrystusa, Marii i świętych, personifikacje cnót) oraz cnót obywatelskich (tablica dedykacyjna dla cesarza Karola V jako twórcy kodeksu prawa karnego, przykłady pozytywnej oraz negatywnej postawy wobec określonych kwestii etycznych).

W Gdańsku istnieje jeszcze jedna realizacja zawierająca motywy astrologiczne. Jest nią wystroj Sali Czerwonej ratusza Głównego Miasta, pochodzący z lat 1593–1608. Choć zasługuje na bliższą uwagę, to jednak nie stanowi tu tematu głównych rozważań, gdyż należy w pełni do czasów nowożytnych i poświęcono mu już kilka opracowań uwzględniających interesujące nas wątki⁴.

Analizując poszczególne zabytki, staram się dociec genezy ich koncepcji treściowych, podłoża filozoficzno-teologicznego, ukazać kontekst, z którego wyrosły i w którym funkcjonowały. Analizie poddaję też sposób, w jaki owe treści wyrażono. Dzieła gdańskie prezentuję na szerokim tle europejskim, przywołując realizacje o pokrewnych programach i wymowie.

W pracy stawiam następujące pytania: po pierwsze, dlaczego w analizowanych dziełach występują odwołania do potęg kosmicznych, czemu one służą; po drugie, z jakiej tradycji wyrastają i po trzecie, co sprawiło, że dzieła zawierające takie wątki pojawiły się w Gdańsku.

Materia, którą przyszło badać, jest dość szczególna. Zegar astronomiczny jest destruktem, ale zachowała się jego partia najbardziej nas interesująca ze względu na temat. W nastawie ołtarza głównego w kościele Najświętszej Panny Marii wyobrażenia planet są wątkiem pobocznym. Natomiast zespół planet z Dworu Artusa nie istnieje – z archiwalnych fotografii znamy wygląd personifikacji Saturna, lecz o pozostałych informują tylko przekazy pisane. Mimo takiego stanu rzeczy problematyka astrologiczna tych dzieł godna jest szerszego omówienia, przede wszystkim ze względu na ich charakter, kontekst funkcjonalny oraz programy ikonograficzne i ideowe, które zazwyczaj pojawiały się w pokrewnych typologicznie realizacjach. Otóż, jak już wspomniałem, gdański zegar astronomiczny, mimo że łączy go wiele cech z innymi podobnymi sobie dziełami, zawiera wyjątkowe motywy odnoszące się do astrologii. Dzieło Michała z Augsburga jest jedyną znaną mi nastawą ołtarzową, w której pojawiają się wyobrażenia planet. Z kolei motywy astrologiczne w wystroju Dworu Artusa nie

4 O astrologicznych motywach i ich znaczeniu w kontekście całego wystroju tego wnętrza zob. Iwanoyko 1986; Tipton 1996, s. 151 nn., 239–292; Kaleciński 2011, s. 173–210.

mają odpowiedników w innych siedzibach tego typu, natomiast znajdujemy je – choć w innych wariantach – w budynkach komunalnych o nieco innym przeznaczeniu.

Badania nad zagadnieniami związanymi z astrologią mają od dawna ugruntowaną pozycję w historii sztuki. Pionierskie prace Aby Warburga (1908, 1909, 1912, 1920, 1926, 1979, 1999, 2008, 2010) oraz Fritza Saxla (1912, 1918–1919, 1922, 1938, 1957) ujawniły, jak szeroki zasięg w kulturze i sztuce średniowiecza oraz renesansu miała myśl astrologiczna, wskazały na jej źródła, zwracając uwagę na kwestię adaptacji myśli pogańskiej w obszarze chrześcijańskim. Szereg odkrywczyczych prac na temat wątków astrologicznych w sztuce zajmującego nas okresu przyniosły badania Erwina Panofsky'ego (1971 oraz wspólnie z innymi badaczami: Panofsky, Saxl 1990; Klibansky, Panofsky, Saxl 2009), a w ostatnich latach Kristen Lippincott (1990, 1990 [1], 1984, 1985, 1989, 2001, 2006; Lippincott, Signorini 1991) oraz przede wszystkim Dietera Blumego (1986, 1989, 1995, 2000, 2001, 2002, 2004, 2006, 2008, 2009, 2009 [1], 2009 [2]). Wspomnieć trzeba także ostatnie przekrojowe opracowanie Olivera Götzego (2010), ukazujące rozległość wątków astrologicznych w sztuce publicznej włoskich miast w okresie średniowiecza i renesansu oraz kontekst, z którego wyrosły i w którym funkcjonowały.

Dodać należy, że historyczno-artystyczne badania nad astrologią nie rozwijałyby się tak dynamicznie bez prac ukazujących tę dziedzinę w szerszym wymiarze kulturowym, religijnym i społecznym. Mam tutaj na myśli między innymi kanoniczne już publikacje Wolfganga Hübnera na temat zodiaku w kulturze i religii chrześcijańskiej (1975, 1983, 1989, 2005), Wilhelma Gundela o dekanach znaków zodiakalnych i ich wyobrażeniach (1936) czy również pracę tego badacza wspólnie z Franzem Bollem i Carlem Bezoldem dotyczącą wiary w gwiazdy i ich interpretacji astrologicznej (Boll, Bezold, Gundel 1931).

W polskich badaniach historyczno-artystycznych astrologia pojawiała się przede wszystkim w dorobku Ewy Śnieżyńskiej-Stolot dotyczącym ikonografii astralnej głównie w malarstwie książkowym (1989, 1991, 1992, 1994, 1996, 1998, 2002, 2007, 2007 [1], 2009), w opracowaniu Ewy Chojeckiej traktującym o ikonografii kalendarzy (1963) oraz w pracach Anny Boczkowskiej o motywach astrologicznych w obrazach Hieronima Boscha (1971, 1980). Artykuły Tadeusza Doktora (1986) i Teresy Jakimowicz (2004) próbowały wyjaśnić sens wizerunków planet na sklepieniu sieni w ratuszu poznańskim. Zdzisław Kępiński wskazał na niezwykle wyszukaną symbolikę astralną w Drzwiach Gnieźnieńskich i jej odniesienia do głównego tematu tego dzieła – żywota świętego Wojciecha (1959). Ponadto pojawiły się hipotezy, że wątki astrologiczne występowały w wystroju zamku na Wawelu w Krakowie: Stanisław Mossakowski (1974, 1976) wysunął przypuszczenie, że treści astrologiczne zawierało niezachowane malowidło w jednej z sal zamkowych, a Mieczysław Zlat (1976) sugerował, że wymowę astrologiczną mogą mieć głowy wawelskie. Wymienić tutaj należy również pracę Tadeusza Jurkowiłła (2004) o wystroju rzeźbiarskim prezbiterium katedry we Wrocławiu, kryjącym w sobie symbole astralne będące częścią składową kalendarza zakodowanego w dekoracji.

Moje artykuły dotyczące wystroju Dworu Artusa oraz zegara astronomicznego (2004, 2009, 2010) były pierwszymi, częściowymi próbami zmierzenia się z tematyką astrologiczną w sztuce Gdańska. Problematyka podejmowane w tej pracy nie dość, że nie była nigdy przedmiotem

gruntownych dociekań innych badaczy, to jeszcze aż do tej pory nie dostrzeżono, iż w sztuce gdańskiej przełomu średniowiecza i renesansu stanowiła temat ważny i pod wieloma względami niemający analogii gdzie indziej. Co prawda, w zupełnie nowej publikacji o antyku w publicznej sztuce protestanckiej Gdańska na niektóre motywy astrologiczne w kilku dziełach zwrócił uwagę Marcin Kaleciński (2011), lecz stanowią one poboczny wątek jego pracy.

Podczas prac nad rozprawą wiele osób i instytucji okazało mi życzliwość i pomoc.

Pani Profesor Małgorzacie Omilanowskiej, pierwszej czytelniczce mojej rozprawy, gdy była jeszcze daleka od wersji ostatecznej, serdecznie dziękuję za słowa zachęty, wsparcie i cenne uwagi.

Panu Doktorowi Habilitowanemu Tadeuszowi Jurkowiakowi składam uprzejme podziękowania za szczegółowe uwagi dotyczące treści książki i za wskazówki bibliograficzne.

Za udostępnienie rzadkich publikacji dziękuję Panom: Profesorowi Edmundowi Kizikowi, Doktorowi Marcinowi Kalecińskiemu, Doktorowi Rafałowi Wójcikowi i Jakubowi Malukowskiemu-Daneckiemu.

Panom Doktorom Jackowi Bielakowi i Jackowi Friedrichowi dziękuję za zdobycie funduszy na wydanie pracy.

Panu Romanowi Dziegielewskiemu dziękuję za pomoc w odczytaniu archiwaliów.

Pracownikom Archiwum Państwowego w Gdańsku, bazyliki Mariackiej w Gdańsku, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Instytutu Herdera w Marburgu, Muzeum Historii Miasta Gdańska, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium dziękuję za różnorodną pomoc i umożliwienie prowadzenia badań.